



Uniwersytet
Wrocławski

KSIĄŻKA ABSTRAKTÓW

Ogólnopolska konferencja naukowa
„Wokół terminologii: teoria, dydaktyka, praktyka”
Instytut Filologii Romańskiej UWr
8-9 marca 2018 r.

Spis treści

- JUSTYNA BAJDA, Od błękitu egipskiego po błękit Kleina. Kolor niebieski we francuskiej i polskiej terminologii sztuk pięknych, 4
- SWIETŁANA BICZAK, Terminologia zielonościwkowa w aspekcie porównawczym, 5
- MONIKA BOGDANOWSKA, Wielojęzyczny słownik dziedzinowy IMD – podsumowanie projektu, 6
- ALEKSANDRA DESKUR, Podstawowe terminy w teorii oralności i piśmienności, 7
- STANISŁAW GAJDA, Prolegomena do teorii terminu, 8
- KAJA GOSTKOWSKA, Złożony świat kolorów w terminologii, czyli o nazwach pigmentów używanych w malarstwie z punktu widzenia semantycznego i pojęciowego, 9
- SAMBOR GRUCZA, Termin – terminologie – języki specjalistyczne, 10
- CELINA HELIASZ-NOWOSIELSKA, Terminy „akty mowy” i „akty komunikowania” a konwencje metajęzyka ogólnego, 11
- LUCYNA AGNIESZKA JANKOWIAK, Odchodzenie synonimii z terminologii na przykładzie polskiej terminologii medycznej przełomu XIX i XX wieku, 12
- ALICJA KACPRZAK, Zróżnicowanie diachroniczne w językach specjalistycznych: przypadek tzw. *diachronie restreinte*, 13
- AGNIESZKA KALISKA, O granicach terminologii – na przykładzie polskich i francuskich wykładników technik wędkarskich, 14
- JACEK KARPIŃSKI, Cabin sweep zrobiony... czyli o aspektach terminologicznych komunikacji specjalistycznej między członkami personelu pokładowego, 16
- ŁUKASZ KARPIŃSKI, Praktyczny aspekt pomiaru parametrycznego i modalnościowego tekstów (korpusów) specjalistycznych, 17
- MONIKA KASJANOWICZ, „Słownik ten zawiera również słowa z języków specjalistycznych, o ile we współczesnym języku niemieckim mają one odpowiednią częstotliwość występowania [...]” – o słownictwie

- matematycznym w słowniku PONS *Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache* (2015), 18
- TOMASZ KOŁOWCA, Czy historia literatury ma szansę na naukową terminologię? Perspektywy i potrzeby, 20
- ANNA KUŹNIK, Jak przedstawiciele francuskich firm tłumaczeniowych mówią o swoich usługach? Używana przez nich terminologia i cechy języka specjalistycznego, 21
- ANNA KUŹNIK I ANNA CHODYGA, Bezpośrednie inwestycje między Polską a Francją w latach 2004-2014 jako podstawa do identyfikacji zapotrzebowania na specjalistyczne odmiany języka francuskiego, w tym na terminologię, 22
- NATALIA LIKUS, Zastosowanie metodologii językoznawstwa korpusowego na przykładzie badań nad hiszpańską terminologią medyczną, 25
- PIOTR MICHAŁOWSKI, Konstruowanie terminograficzne w świetle teorii języków wiedzy, 25
- Luca Palmarini, Geograficzne nazwy własne w słownikach dwujęzycznych włosko-polskich i polsko-włoskich od początku do współczesności, 27
- NATALIA PAPROCKA, Polski termin *książka obrazkowa* a francuski *album*: kontrastywne mikrostudium ekwiwalencji częściowej, 28
- ALEKSANDRA PRONIŃSKA, Włoskie akronimy jako element leksyki terminologicznej. Analiza kontrastywna włosko-polska, 29
- REGINA SOLOVÁ, O nazywaniu języka władzy. Polsko-francuski rekonesans terminologiczny, 31
- KATARZYNA SZTANDARSKA, O słownikach specjalistycznych z wyrazami pochodzenia obcego jako hasłami w języku niemieckim, 32
- ALICJA SZTUK, Banki danych terminologicznych – aktualne tendencje w zarządzaniu terminologią, 34
- DOROTA ŚLIWA, Termin i jego relacje w ujęciu kognitywnym, 36
- MAŁGORZATA TRYUK, Francuska i frankofońska szkoła terminologii, 37
- EWELINA WOŹNIAK-WRZESIŃSKA, Terminy i pojęcia w pracach filologów, 38

Od błękitu egipskiego po błękit Kleina. Kolor niebieski we francuskiej i polskiej terminologii sztuk pięknych

Proponowany temat jest próbą przyjrzenia się różnym sposobom istnienia koloru we francuskiej i polskiej terminologii sztuk pięknych. Ze względu na bardzo obszerny zakres badań nad kolorem tak z perspektywy fizycznej, chemicznej, jak i kulturowej, lingwistycznej oraz terminologicznej, zdecydowano się na wybór jednego z trzech podstawowych kolorów chromatycznych budujących koło barw. W prezentowanym wystąpieniu skupiono się na nazwach koloru niebieskiego oraz jego wybranych odcieni. Zasadniczym celem podjętej analizy jest określenie podobieństw oraz różnic w istnieniu i funkcjonowaniu nazw koloru niebieskiego we francuskiej i polskiej terminologii sztuk pięknych oraz wskazanie potencjalnych problemów z tłumaczeniem poszczególnych terminów. Przyjęta perspektywa pozwala na omówienie zasadniczych kwestii lingwistycznych, ale też umieszczenie podjętej problematyki w szerokim obszarze zagadnień kulturowych, które w dużej mierze mogą warunkować nie tylko użycie określonego terminu, ale też sposób jego rozumienia. Analizowane przykłady zostały zaczerpnięte z trzech obszarów funkcjonowania nazw koloru niebieskiego w terminologii sztuk pięknych: 1. nazw pigmentów (tak mineralnych, jak i syntetycznych); 2. nazw farb (zasadnicze różnice w nazewnictwie przyjętym przez współczesne firmy produkujące i dostarczające farby – przede wszystkim olejne oraz pastele – na rynek artystyczny, m.in.: Talens, Rembrandt, Amsterdam, Winsor&Newton, Ferrario); 3. nazw wykorzystywanych w opisach dzieł sztuki, głównie malarstwa (w tym: terminy pojawiające się w muzealnych opisach dzieł sztuki; nazwy kolorów odsyłające do nazwisk artystów bądź miejsc; nazwy zwyczajowe stosowane w nieprofesjonalnych opisach obrazów).

Terminologia zielonoświątkowa w aspekcie porównawczym

Religia jest jedną z najistotniejszych sfer życia społecznego w wielu krajach, m. in. w Polsce, Rosji i na Ukrainie. Po latach prześladowań oraz marginalizacji wiary i religii na obszarach krajów tzw. bloku wschodniego nastąpił znaczący wzrost zainteresowania sferą sacrum. Jak pokazują wyniki badań, we wszystkich wymienionych wyżej krajach najwięcej jest wyznawców chrześcijaństwa (w Polsce — obrządku zachodniego, a w Rosji i na Ukrainie — wschodniego). Jednak od początku XX wieku coraz większego znaczenia na świecie nabiera wywodzący się z protestantyzmu ruch zielonoświątkowy. Szacuje się, że obecnie pentekostalizm jest drugim pod względem liczebności wyznawców (po Kościele rzymskokatolickim) wyznaniem chrześcijańskim. Imponuje też tempo rozwoju tego stosunkowo młodego nurtu. Jak podkreśla amerykański socjolog i pisarz Peter L. Berger, nowoczesny pentekostalizm jest najszybciej rozwijającą się religią w historii ludzkości. Obecnie terminologia religijna odgrywa istotną rolę nie tylko na spotkaniach grup wyznaniowych i w tekstach o charakterze religijnym, ale też w publicystyce, współczesnej literaturze pięknej czy w środkach masowego przekazu. Dlatego też badania nad terminologią związaną z nurtem zielonoświątkowym wydają się szczególnie istotne. Nowy aspekt mogą ujawnić badania konfrontatywne nad tymi zagadnieniami. W artykule nasza uwaga skupi się przede wszystkim na analizie terminów nurtu zielonoświątkowy, pentekostalizm, Kościół zielonoświątkowy w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim z uwzględnieniem ich etymologii, podobieństw i różnic w użyciu oraz ekwiwalentów przekładowych. Badanie nad terminami prowadzone będzie na podstawie eksplikacji słownikowych i tekstów paralelnych o charakterze religijnym w każdym z konfrontowanych języków. Badanie specyfiki poszczególnych terminów może być wykorzystane w dydaktyce przekładu tekstów specjalistycznych. Wpłyne ono również na jakość komunikowania się osób w zakresie interesującej nas tu tematyki.

MONIKA BOGDANOWSKA

Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki

Wielojęzyczny słownik dziedzinowy IMD – podsumowanie projektu

Zamysł stworzenia „od podstaw” wielojęzycznego słownika dziedzinowego realizowany był w ramach dwóch projektów badawczych i zakończył się udostępnieniem słownika w sieci. Dotychczas zasób terminologiczny tworzony był przez specjalistów różnych dziedzin nauki posiadających odpowiednie kompetencje językowe umożliwiające zestawianie ekwiwalentów w dwóch, trzech lub czterech językach. W ramach projektu IMD powstała baza danych terminologii fachowej obejmująca po ok. 10 000 terminów w językach polskim, angielskim i niemieckim, a dodatkowo także po ok. 4 000 haseł w językach francuskim i włoskim. Ponadto słownik zawiera nazwy binominalne oraz nieużywane terminy historyczne znajdujące się w dawnych traktatach. Tematycznym punktem wyjścia była konserwacja-restauracja dzieł sztuki, która jako interdyscyplina łączy w sobie nauki humanistyczne (historia sztuki, teoria konserwacji), techniczne (materiałoznawstwo), biologiczne (chemia analityczna, fizyka stosowana) oraz artystyczne (malarstwo, rzeźba, architektura). Taki dobór dyscyplin zapewnił możliwie wszechstronne zweryfikowanie przyjętych założeń badawczych i ujawnił specyfikę poszczególnych nauk. Z uwagi na pionierski charakter przedsięwzięcia, realizowanego w ramach badań podstawowych, w czasie prac pojawiały się problemy zmuszające do weryfikacji wcześniejszych założeń. Proces ten stanowił ogromnie ważny składnik nabywania doświadczeń, poznawania wyzwań, definiowania możliwego ryzyka oraz wyznaczania ograniczeń, być może niemożliwych do pokonania. Podsumowanie projektu, który ma charakter otwarty i może być kontynuowany, zmusza do sformułowania wniosków odnośnie dalszych kierunków badań. W referacie przedstawiona zostanie metodologia przyjęta dla realizacji zadania, główne problemy oraz sposób ich rozwiązywania. Przede wszystkim jednak postawione zostaną pytania dotyczące kierunków badań koniecznych w dalszej rozbudowie bazy danych słownika. Odpowiedź na nie możliwa jest w ramach kontynuacji prac. Dziś już wiadomo, że wymaga ona współpracy specjalistów konkretnych dziedzin z lingwistami, filologami, leksykografami.

Podstawowe terminy w teorii oralności i piśmienności

Proponowane wystąpienie dotyczyć będzie problemów terminologicznych w teorii oralności i piśmienności. Pierwszy z nich to niejasny zakres samego terminu „teoria oralności i piśmienności”, który po pierwsze, nie został określony przez jej najważniejszych przedstawicieli, po drugie, w literaturze przedmiotu występuje w kilku postaciach (Wielka Teoria Piśmienności, teoria piśmienności, teoria oralności, teoria oralności i piśmienności), z których każda ma odmienny wydźwięk i kieruje uwagę na inny aspekt, co zostanie dokładniej przeanalizowane. Problem drugi to terminologia, jaką teoria oralności i piśmienności się posługuje. Najważniejsi reprezentujący ją badacze – m.in. Walter Jackson Ong, Jack Goody, Eric Havelock czy David Olson – w sposób niepełny definiują terminy, jakich używają (lub nie definiują ich w ogóle), wiele z nich stosują niekonsekwentnie. Ponadto w niektórych przypadkach brakuje uzgodnienia pomiędzy terminami używanymi przez różnych badaczy przy jednoczesnym wzajemnym nawiązywaniu do własnych analiz i ustaleń: te same terminy bywają różnie rozumiane i obejmują różny zakres. Wymienione przeze mnie problemy z terminologią są o tyle specyficzne, że sama teoria oralności i piśmienności stanowi ugruntowany w humanistyce nurt badań nad kulturą, którego historia sięga lat 20. XX wieku. Jednocześnie jednak jej stosowanie w praktyce badawczej rodzi różnego rodzaju trudności, które wynikają między innymi z braku precyzji w stosowaniu najważniejszych terminów. Teoria oralności i piśmienności stanowi tym samym ważny materiał dla refleksji metanaukowej: pozwala zaobserwować, w jaki sposób spójność i czytelność terminologii wpływa na spójność i czytelność samej teorii, a także możliwość jej zastosowania w praktyce. Planowany referat ma na celu właśnie tego typu metanaukową refleksję; będzie próbą uporządkowania terminologii z zakresu omawianej teorii, wskazania najbardziej istotnych i wymagających zdefiniowania bądź doprecyzowania terminów oraz ich wpływu na rozumienie i zastosowanie omawianego konceptu teoretycznego, a także przyczyn, które w refleksji poszczególnych badaczy determinują określony sposób rozumienia stosowanych terminów.

Prolegomena do teorii terminu

Pełna teoria naukowa posiada złożoną hierarchiczno-sieciową strukturę, w której można wyróżnić trzy poziomy: **filozoficzny** (założenia ontologiczno-epistemologiczne), **teoretyczno-metodologiczny** (zespół wysoce abstrakcyjnych pojęć i twierdzeń, konceptualizujących i strukturyzujących ten fragment świata, do którego odnosi się teoria) i **empiryczny** (zespół opisowo-obsługiwanych pojęć i twierdzeń, które orzekają coś bezpośrednio o badanych przedmiotach teoretyzowanego świata).

Za ontologią filozoficzną można mówić o różnych sposobach istnienia rzeczywistości językowej i terminu, tj. 1) o terminie w konkretnym tekście/dyskursie (**terminologiczne TO**); 2) o terminie w systemie i o samym systemie terminologicznym (termin jako przedmiot idealny, czyli **terminologiczny TEN**); 3) o terminie w umysłach konkretnych osób (subiektywne **terminologiczne JA**); 4) o terminie w świadomości zbiorowej (intersubiektywne **terminologiczne MY**).

Wszechstronne poznanie rzeczywistości terminologicznej wymaga uwzględnienia wszystkich sposobów istnienia terminu oraz ich współzależności, a także wzięcia pod uwagę szerokiego kontekstu intelektualno-kulturowego.

Złożony świat kolorów w terminologii, czyli o nazwach pigmentów używanych w malarstwie z punktu widzenia semantycznego i pojęciowego

Nazwy kolorów używane w językach ogólnych wydają się stosunkowo dobrze zbadane i opisane (wymienię tu jedynie dwie prace, choć nie są to rzecz jasna jedyne publikacje traktujące o kolorach: na gruncie polskojęzycznym monografia Ryszarda Tokarskiego, w literaturze francuskojęzycznej prace Annie Mollard-Desfour poświęcone wybranym kolorom podstawowym). Jeżeli natomiast potraktować nazwy kolorów jako terminy używane przez specjalistów (czyli malarzy czy historyków sztuki) w tekstach specjalistycznych (m.in. w podręcznikach poświęconych technikom malarskim czy w opracowaniach z historii sztuki), okazuje się, że ani na gruncie francuskojęzycznym, ani na gruncie polskojęzycznym analiz tego typu terminów nie ma. Tymczasem wyniki dotychczas przeprowadzonych przeze mnie badań wykazały, że zarówno francuskie, jak i polskie terminy odsyłające do kolorów (pigmentów) i używane w malarstwie stanowią niezwykle obszerny i zróżnicowany formalnie oraz ciekawy poznawczo materiał badawczy, który można by badać z perspektywy ontologicznej, kognitywnej, diachronicznej czy też etnolingwistycznej. W planowanym wystąpieniu chciałabym przyjrzeć się polskim i francuskim terminom odsyłającym do wybranego koloru i porównać je z punktu widzenia semantycznego i pojęciowego, tworząc drzewo dziedziny odrębnie dla każdego z języków. Celem referatu będzie w pierwszej kolejności sprawdzenie, czy pomiędzy drzewami dziedziny w obu językach więcej jest różnic czy podobieństw po to, by – w drugiej kolejności – zastanowić się nad tym, skąd zaobserwowane różnice mogą wynikać i na czym dokładnie one polegają.

Termin – terminologie – języki specjalistyczne

W rozważaniach dotyczących istoty języków specjalistycznych (idiolektów specjalistycznych) trzeba odróżnić płaszczyznę konstytuujących je komponentów (współczynników) oraz płaszczyznę ich funkcji, a w obrębie tej ostatniej trzeba koniecznie odróżnić funkcje komunikacyjne od funkcji kognitywnych. Na płaszczyźnie komponentalnej idiolekty specjalistyczne nie są pełnymi (kompletnymi) idiolektami, są powiązane w jakiś sposób z idiolektem podstawowym. To, co łączy idiolekty specjalistyczne z idiolektem podstawowym na płaszczyźnie konstytuujących je współczynników to przede wszystkim fonemika, grafemika, morfemika, gramatyka, leksyka (niespecialistyczna). Natomiast to, co je różni na płaszczyźnie konstytuujących je współczynników, to terminologia i tekstemika. Jednak to, co prymarnie wyróżnia idiolekty specjalistyczne, to ani nie terminologia, ani nie tekstemika, lecz ich funkcja kognitywna i funkcja komunikacyjna. Jest tak, bowiem terminy, rozumiane jako element składowe komponentu terminologicznego języka specjalistycznego, nie są jedyne elementami wyrażeniowymi, umożliwiającymi dokonywanie działań kognitywnych i komunikacyjnych za pomocą języków specjalistycznych. Jak słusznie zauważył F. Grucza (1991: 34): „(...) w jakimś stopniu wszelkie wyrażeniowe elementy językowe, wszystkie ich rodzaje, służą zarówno celom kognitywnym, jak i praktycznym; że oba te rodzaje funkcji spełniają nie tylko terminy, lecz także wszystkie wyrazy nie będące terminami. Każdy wyraz spełnia jakąś funkcję kognitywną już choćby przez to tylko, że coś wyróżnia i tym samym to coś od czegoś innego odróżnia, albo mówiąc dokładniej: każdy wyraz spełnia określoną funkcję kognitywną przez to, że umożliwia, a przynajmniej ułatwia coś od czegoś innego odróżnić i jednocześnie kategoriałnie zakwalifikować. (...) O każdym wyrazie można również powiedzieć, że spełnia w jakimś stopniu funkcje narzędzia rejestracji informacji, w tym przede wszystkim funkcje narzędzia jej memoryzacji.”

Terminy „akty mowy” i „akty komunikowania” a konwencje metajęzyka ogólnego

Referat, który chciałabym przedstawić, stanowi głos w dyskusji nad zakresem terminów „akty mowy” i „akty komunikowania”. Ten pierwszy termin przyjął się w lingwistyce i w innych dyscyplinach zajmujących się badaniami nad językiem i komunikacją za sprawą J. L. Austina. Zakres tego terminu stał się przedmiotem dyskusji w związku z rozwijającą się refleksją nad rolą przekazu niewerbalnego w komunikacji. W ramach tej dyskusji proponowano regulacje terminologiczne, mające na celu objęcie jednym terminem zjawisk dotyczących komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Zgłoszono zarówno postulat wprowadzenia szerszego terminu: „akt komunikowania”, jak i postulat stosowania terminu „akt mowy” tak szeroko, jak chciał tego Austin. Oprócz tych dwóch ogólnych nazw w obiegu znalazły się również terminy opisujące komunikowanie się jako zjawisko niejednorodne pod względem ścieżek i środków przekazu, por. „komunikacja wielokanałowa”, ang. „multi-channel communication”, „komunikacja multimodalna”, ang. „multimodal communication”. Niezależnie od przyjmowanej terminologii kwestią dyskusyjną do dziś pozostaje status niewerbalnych działań komunikacyjnych i ich stosunek do działań werbalnych.

W swoim referacie skontrastuję proponowane do tej pory regulacje terminologiczne dotyczące „aktów mowy” i „aktów komunikowania” z rozwiązaniami, które w tym zakresie sugeruje konwencja metajęzyka ogólnego. W leksyce języka ogólnego, w tym wypadku zwłaszcza w wyrażeniach z morfemami *komunik-*, *powiedz-*, *mów-*, *gest-*, *pokaz-*, utrwalone są pewne wspólne wszystkim mówiącym pojęcia i opozycje, wprowadzające rozstrzygnięcia tych problemów, które na gruncie teoretycznym stanowią przedmiot dyskusji.

Przedstawiona analiza pomoże odkryć, jak na wybory dokonywane w procesie projektowania terminów rzutuje (nie)świadomość funkcjonowania analogicznych pojęć w języku ogólnym używanym przez badacza. Wymienione zostaną także pewne zalety i wady wdrażania terminów specjalistycznych równokształtnych z terminami języka ogólnego.

Odchodzenie synonimii z terminologii na przykładzie polskiej terminologii medycznej przełomu XIX i XX wieku

Podstawą analizy jest materiał zgromadzony w dwóch – ważnych dla historii polskiej terminologii medycznej – krakowskich słownikach przekładowych (część pierwsza: obcojęzyczno-polska; część druga: polsko-obcojęzyczna): *Słowniku terminologii lekarskiej polskiej* S. Janikowskiego, J. Oettingera i A. Kramera z 1881 roku oraz w *Słowniku lekarskim polskim* T. Browicza, S. Ciechanowskiego, S. Domańskiego i L. Kryńskiego z 1905 roku.

Celem obu leksykonów było przygotowanie polskiej terminologii medycznej, która miała obowiązywać po odzyskaniu niepodległości. W związku z tym słowniki te redagowano niezwykle starannie. W sprawie wyboru wielu terminów lekarze krakowscy konsultowali się z poznańskimi i lwowskimi specjalistami.

W obu leksykonach materiał polski przy hasłach obcojęzycznych uporządkowany jest według zasady od najlepszego terminu (nazywam go *idealnym terminem*) do najmniej polecanego przez autorów słowników.

W celu odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu synonimia wycofuje się z polskiej terminologii medycznej ww. leksykonach, tzn. w ciągu 24 lat między ich wydaniem, sprawdziłam 940 szeregów synonimicznych nazywających choroby ze słownika z 1881 w leksykonie z 1905 roku. Okazało się, że jedynie w przypadku około 200 hasel obcojęzycznych na początku XX wieku można mówić o likwidacji synonimii. Przedmiotem referatu będzie szczegółowe omówienie tego zjawiska, w tym również pozornego usuwania synonimii w leksykonie z 1905 roku (np. niektóre hasła obcojęzyczne nie zostały tam w ogóle odnotowane; czasem zlikwidowano szereg synonimiczny i jednocześnie pozostawiono przy obcojęzycznym hasle termin polski, który w 1881 roku nie był tzw. *idealnym terminem*).

Zróznicowanie diachroniczne w językach specjalistycznych: przypadek tzw. *diachronie restreinte*

Języki naukowe i techniczne, będące narzędziem komunikacji specjalistycznej, służą przekazywaniu wiedzy z reprezentowanych dziedzin. Te ostatnie ewoluują w rytmie wzlotów i upadków naznaczających historię wspólnot, do których są przypisane. Jak zawsze w przypadku zjawisk pozajęzykowych, rozwój każdej dziedziny jest odzwierciedlany przez język, także w swym wymiarze czasowym. Zmiany w języku specjalistycznym następują więc zgodnie z rozwojem dyscypliny, jakie by nie były jej losy. W przypadku dziedzin starych, jak medycyna czy prawo, badanie języka pozwala więc odkrywać ich wielowieczną historię ; w przypadku nowszych specjalności, takich jak inżynieria aerokosmiczna czy informatyka, analizy językowe mogą zdać sprawę ze zmian zachodzących na krótką metę, których znaczenia nie należy jednak lekceważyć. Zgodnie z owymi dwoma przeciwnymi punktami widzenia, z długiej perspektywy diachronicznej można badać ewolucję terminów poprzez wieki, albo też z perspektywy tzw. diachronii *krótkiej* skoncentrować się na zmianach w okresie niedługim.

Po informacjach wstępnych przypominających pochodzenie koncepcji *diachronii krótkiej*, nasz referat przedstawi badanie zakotwiczone w tej perspektywie, biorące pod uwagę grupę terminów pochodzących z relatywnie nowej dziedziny, jaką jest kosmetologia. Analiza czterdziestu czterech jednostek terminologicznych skupi się na ich ewolucji w latach 2003 - 2017. Nawiążemy tu do badania przeprowadzonego kilkanaście lat temu (Kacprzak, 2004), które pozwoliło na wyizolowanie pewnych terminów, powtarzających się w badanych tekstach specjalistycznych, nie istniejących jednak w słownikach specjalistycznych, ani ogólnych. Te wówczas nowe terminy, jak *crème-gel*, *dermocosmétique*, *bio-tenseur*, *liftteur*, *thermo-denseur*, *cosméticité*, *désinfiltration*, i inne, zostały na nowo zbadane w r. 2017, co pozwoliło stwierdzić ich aktualny status w języku.

O granicach terminologii – na przykładzie polskich i francuskich wykładników technik wędkarskich

W trakcie pozyskiwania materiału leksykalnego na potrzeby badań nad predykcją instrumentalno-sposobową, zgromadzono kilkadziesiąt, polskich i francuskich, określeń technik wędkarskich. Ustalono, że pozyskane wyrażenia, raczej nieobecne w polszczyźnie potocznej, należą do terminologii wędkarskiej i/albo socjolektu wędkarzy. Analiza leksykologiczna zgromadzonego materiału językowego pozwoliła stwierdzić, że wykładniki technik wędkarskich tworzą sieci relacji semantycznych typowe dla słowosieci typu *wordnet*. Zaś przegląd autentycznych użyć ujawnia szerokie możliwości w zakresie łączenia różnych wykładników instrumentalno-sposobowych przy jednym czasowniku, co pokazuje, że mamy do czynienia z określeniami, których status semantyczno-składniowy rzeczywistość nie jest taki sam, np. *łowić na spinning z opadu*, *łowić z gruntu na trupka*, *łowić z gruntu na spławik*, *łowić z trupem na chodzonego*, *łowić na blaszkę spod lodu*, *łowić na bałatajkę z mormyszką* – w języku polskim; *pêcher à la nymphe au fil*, *la pêche au posé en plombée*, *la pêche au vif au flotteur* – w języku francuskim.

Przedmiotem referatu jest analiza leksykologiczna zgromadzonego słownictwa pod kątem relacji semantycznych zachodzących między poszczególnymi wykładnikami technik wędkarskich z zamiarem ustalenia relacji odpowiedniości między wyrażeniami polskimi i francuskimi. Analizie pozyskanego zbioru wyrazów towarzyszy refleksja nad granicami terminologii. Stawiamy pytania: czy obiegowe określenia technik wędkarskich i ich, szeroko rozpowszechnione głównie na forach wędkarskich, potoczne odpowiedniki są elementami tej samej odmiany języka?

Interesujący nas fragment polskiego i francuskiego socjolektu wędkarskiego nie był dotychczas przedmiotem analiz językoznawczych. Korpus kilkadziesiątu, polskich i francuskich, wykładników technik wędkarskich pozyskano ręcznie z polsko- i francuskojęzycznych forów wędkarskich, m.in. wedkuje.pl, haczyk.pl, splawik.com, jerbait.pl, sumowapasja.pl, fors.com; a także: fousdepeche.fr, pechemaniac.com. W celu rozpoznania znaczenia i ustalenia

relacji ekwiwalencji między zgromadzonymi wyrażeniami, korzystano z tekstów eksperckich (np. *Regulaminu amatorskiego połowu ryb* Polskiego Związku Wędkarskiego), blogów (np. followthetaste.pl) i filmów instruktażowych dostępnych w internecie, ponadto konsultowano się z wędkarzami.

Cabin sweep zrobiony... czyli o aspektach terminologicznych komunikacji specjalistycznej między członkami personelu pokładowego

„Sprzęt awaryjny sprawdzony, sprawny. Cabin sweep zrobiony. Telefony komórkowe wyłączone.” – to stała formuła używana przez personel pokładowy jednej z polskich linii lotniczych po sprawdzeniu sprzętu awaryjnego przed każdą rotacją. Czym jest jednak cabin sweep i dlaczego nie jest używany polski odpowiednik tego słowa? „Dzisiaj lecimy na Golfie. Po zrobieniu cleara można spokojnie wpuszczać sprzątaczkę. Niech tylko nie zapomną o śmieciowozie i śmietnikach w galejach. A dwójeczkę poproszę o wodę i waste'y.” – to z kolei typowe zdania, które można usłyszeć podczas briefingu załogi. Już na pierwszy rzut oka widać więc, że komunikacja między członkami personelu pokładowego jest dość specyficzna i rządzi się swoimi prawami. W referacie, w którym opierać się będę na badaniach etnograficznych (obserwacja uczestnicząca) przeprowadzonych na pokładach samolotów linii Enter Air w okresie czerwiec-wrzesień 2017, przedstawione zostaną wybrane aspekty komunikacji specjalistycznej między stewardami i stewardessami na pokładach samolotu. Główny nacisk zostanie jednak położony na terminologię używaną przez personel pokładowy w rozmowach między sobą. Jedną z cech charakterystycznych jest stosowanie wielu anglicyzmów. To w sumie nie powinno dziwić, ponieważ język angielski jest językiem awiacji. Warto jednak zwrócić uwagę na to, jakie terminy angielskie są używane oraz w jaki sposób i w jakich sytuacjach dostosowywane są do systemów języka ojczystego. Terminologia stosowana przez personel pokładowy ma także na celu przekazanie możliwie dużej ilości treści w małej ilości słów. Zaprezentowane zostaną zatem także liczne skróty i neologizmy mające na celu zwiększenie ekonomiczności języka. Pod lupą znajdują się także te terminy, które z powodzeniem stosowane są w codziennych sytuacjach, ale w ustach członków personelu pokładowego zyskują zupełnie nowe znaczenie.

Praktyczny aspekt pomiaru parametrycznego i modalnościowego tekstów (korpusów) specjalistycznych

Pojemność baz danych powoduje, iż można tak opisywać dane terminologiczne, aby rekord opisujący hasło zawierał nie tylko klasycznie pojmowane elementy mikrostruktury słownika, lecz także w powiązaniu z reprezentatywnym korpusem językowym stał się integralnym elementem informatycznego neurotezaury, w którym sztuczna inteligencja będzie mogła zbierać dane słownikowe i tworzyć komunikaty zwrotne nie tylko na poziomie języka zapytań bazodanowych, ale także na wyższych poziomach lingwistycznych. Przeprowadzone przy pomocy opracowanego oprogramowania modelowe badania własne pokazały w perspektywie duże możliwości w zakresie cyfrowych definicji pojęć oraz analizy nieotagowanych tekstów (korpusów tekstowych) w czasie rzeczywistym. W wystąpieniu przedstawione będą cząstkowe wyniki badań, pokazujące efektywność analizy nieotagowanych tekstów (i korpusów tekstowych) oraz rozpoznawania ich formy i wybranych charakterystyk stylistyczno-leksykalnych przez program uwzględniający jedynie próbkę słów języka polskiego, zapisanych w formie cyfrowych definicji. Na podstawie zdefiniowanych parametrów algorytm programu jest także w stanie samodzielnie stworzyć tekst, charakteryzujący badany materiał językowy. Pomiar parametryczny i modalnościowy znajduje swoje zastosowanie m.in. w translatorach maszynowych i narzędziach typu CAT; przy wykrywaniu określonych poziomów dyskursu, w zadaniach retorycznych, wskazywaniu mocnych i słabych stron tekstu ale także jego demaskacji i weryfikacji, badaniu kreowanego wizerunku osoby/przedmiotu/pojęcia, analizie treści głębokich wyrażanych w różnego typu badaniach i ankietach opisowych, wreszcie przy poprawie efektywności wyszukiwań kontekstowych, a w połączeniu z sieciowaniem semantycznym – dokładniejszym badaniom w zakresie identyfikacji autorskiej tekstów. Ze względu na duży potencjał uzyskanych wyników projekt testowy będzie rozwijany dalej, w formie dostosowanej do nowych możliwości organizacyjnych i finansowych.

„Słownik ten zawiera również słowa z języków specjalistycznych, o ile we współczesnym języku niemieckim mają one odpowiednią częstotliwość występowania [...]” – o słownictwie matematycznym w słowniku PONS *Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache* (2015)

Matematyka, jak i wszystkie inne dziedziny nauki, posługuje się własnym językiem, który składa się w dużej mierze z terminów specjalistycznych. I chociaż języka specjalistycznego nie można ograniczyć do samych terminów, to właśnie terminologia jest tym, co najbardziej przenika z języków fachowych do języka ogólnego. Nie bez powodu matematyka nazywana jest „królową nauk”. Wynika to z tego, że jest ona wszechobecna, tak jak i wszechobecna jest matematyczna leksyka, zwłaszcza leksemy z zakresu matematyki elementarnej. Rodzimi (i nie tylko) użytkownicy języka posługują się w życiu codziennym matematycznymi terminami. Powinny one zatem być ujmowane w słownikach stworzonych dla osób uczących się wybranego języka jako języka obcego. Autorzy takowych słowników często deklarują, że ujęte jest w nich słownictwo specjalistyczne, o ile przeniknęło do języka ogólnego. I taką też deklarację można znaleźć we wskazówkach dla użytkowników najnowszego dużego jednojęzycznego słownika języka niemieckiego jako języka obcego wydawnictwa PONS - „Słownik ten zawiera również słowa z języków specjalistycznych, o ile we współczesnym języku niemieckim mają one odpowiednią częstotliwość występowania [...]”. Przedmiotem referatu będzie weryfikacja, czy w słowniku PONS *Großwörterbuch Deutsch als Fremdsprache* (2015) ujęte zostało słownictwo matematyczne faktycznie używane przez rodzimych użytkowników języka w życiu codziennym, czyli czy dobór matematycznych artykułów hasłowych w tym słowniku rzeczywiście może pokrywać zapotrzebowania osób uczących się języka niemieckiego jako języka obcego. Wyekscerpowany materiał leksykograficzny

zestawiony zostanie z wynikami badania korpusowego dot. użycia terminów matematycznych. Ponadto analizie poddany zostanie również sposób ujęcia leksemów matematycznych w mikro- i makrostrukturze ww. słownika. Pod tym kątem omówione zostaną wyniki badania ilościowego i jakościowego matematycznych artykułów hasłowych zawartych w ww. słowniku.

TOMASZ KOŁOWCA
Uniwersytet Jagielloński

Czy historia literatury ma szansę na naukową terminologię? Perspektywy i potrzeby.

W moim wystąpieniu chciałbym zająć się problemem terminologii używanej w historii literatury. Przy okazji wciąż wznawianego – a już mającego wiele lat – „Słownika terminów literackich” Janusz Sławiński zajął się kwestią terminologii literatury. Zainspirowany jego krótkimi rozważaniami chciałbym przyjrzeć się jak w dzisiejszym literaturoznawstwie, a zwłaszcza w, historii literatury stosowane są terminy i jak wygląda ich „naukowość”. Podstawowym pytaniem jest to czy literaturoznawstwo, zwłaszcza historia literatury, w ogóle posiada i czy potrzebuje terminów naukowych. Czy da się i czy jest potrzeba budować odpowiednią terminologię w dziedzinie, która nie ma jednolitej i uznanej definicji podstawowego przedmiotu badań, czyli dzieła literackiego? Czy historia literatury może zbudować podstawowe instrumentarium terminologiczne i dotyczące definiowania oraz czy takie instrumentarium różniłoby się od instrumentarium nauk humanistycznych (vide prace Tadeusza Pawłowskiego)? Zwrócę również uwagę na to czy i jak nauka pomocnicza filologii, za jaką chyba można uznać leksykografię, może pomóc w powyższych rozważaniach oraz czy i jak można wykorzystać prace logików i metodologów nauk (Jacka Jadackiego, Jerzego Pelca czy Stanisława Kamińskiego). Historia literatury często posługuje się uproszczeniami oraz terminami, które nie mają cech naukowych, a wręcz nie mają definicji. Mimo tego, że w świecie akademickim utrzymuje się świadomość umowności niektórych terminów wciąż są one stosowane. Stosowane są również w dydaktyce oraz nazewnictwie katedr czy przedmiotów. Mam tu na myśli takie wyrażenia jak „barok”, „renesans”, „polska poezja metafizyczna”, „literatura mieszczańska” i wiele innych. W kontekście wszystkich niejasności z nimi związanych i problemów – myślę, że warto rozważyć odpowiedzi i konteksty odnoszące się do pytania postawionego w tytule wystąpienia.

Jak przedstawiciele francuskich firm tłumaczeniowych mówią o swoich usługach? Używana przez nich terminologia i cechy języka specjalistycznego

Stale ewoluujące formy międzykulturowej i międzyjęzykowej komunikacji oraz ciągle rozwijające się możliwości technologiczne, ułatwiające tę komunikację, wywołują potrzebę szerszego spojrzenia na operację tłumaczenia. Do tej pory operacja ta była rozumiana w sposób tradycyjny jako działanie zachodzące między dwoma systemami werbalnymi, należącymi do odmiennych języków (tłumaczenie interlingwalne). Pod wpływem rozwoju rynków globalnych i wspomnianych zmian cywilizacyjnych, grono badaczy zjawisk przekładowych wysuwa postulat konieczności rozszerzenia tradycyjnego sposobu pojmowania operacji tłumaczenia o elementy zawierające tłumaczenie intersemiotyczne i intralingwalne. Jaka jest opinia na ten temat przedstawicielei sektora usług językowych? Czy rzeczywiście tłumaczenie intersemiotyczne i intralingwalne jest obecne w oferowanych usługach translatorskich i w podawanych definicjach operacji tłumaczenia, oprócz tradycyjnego tłumaczenia interlingwalnego? Na te pytania chcę odpowiedzieć w badaniu empirycznym dotyczącym występowania tłumaczenia intralingwalnego i intersemiotycznego w strukturze usług tłumaczeniowych i w szeroko rozumianej konceptualizacji operacji tłumaczenia wśród grupy profesjonalistów, obejmujących właścicieli i zarządców firm translatorskich. W referacie przedstawię częściowe wyniki analizy wywiadów pogłębionych, przeprowadzonych z kierownikami pięciu francuskich firm tłumaczeniowych pod koniec roku 2015. Badanie to stanowi wstępny etap zasadniczego badania empirycznego, przewidzianego na rok 2018 z udziałem dolnośląskich firm tłumaczeniowych. W przeprowadzonej analizie materiału wstępnego, pochodzącego z francuskiego regionu Alp (głównie z okolic miasta Grenoble) i z wybrzeży Rodanu, zostaną podkreślone elementy językowe, szczególnie charakterystyczne dla przedstawicieli tej branży: użyta przez moich rozmówców terminologia, dotycząca usług tłumaczeniowych i samej operacji tłumaczenia, oraz najbardziej typowe cechy ich zawodowego, specjalistycznego języka.

Bezpośrednie inwestycje między Polską a Francją w latach 2004-2014 jako podstawa do identyfikacji zapotrzebowania na specjalistyczne odmiany języka francuskiego, w tym na terminologię

Po drugiej wojnie światowej, to czynniki gospodarcze (bardziej niż polityczne) decydują o kształcie relacji międzynarodowych oraz o rozkładzie sił i stref wpływów pomiędzy poszczególnymi krajami i obszarami geograficznymi. Parafrazując popularne, francuskie powiedzenie „La géographie fait l’histoire”, możemy śmiało stwierdzić, że w obecnych czasach „C’est l’économie qui fait l’histoire”. Temat czynników gospodarczych kształtujących ofertę dydaktyczną zostanie podjęty w naszym referacie. Za cel stawiamy sobie wyłonienie najważniejszych branż bezpośrednich inwestycji Francji w Polsce i Polski we Francji w latach 2004-2014 jako podstawy do identyfikacji zapotrzebowania na specjalistyczne odmiany języka francuskiego (i polskiego), w tym na terminologię, w ramach programów studiów filologicznych. Wyłonienie takiej grupy branż gospodarki, w których nastąpiła intensyfikacja obustronnych inwestycji w ostatnim dziesięcioleciu, stanowi, jak wierzymy, cenną informację dla przedstawicieli uczelni polskich, a szczególnie dla osób odpowiedzialnych za kształcenie filologów francuskich, gdyż jest wskazówką i inspiracją do opracowywania programów studiów filologii francuskich. Nauczanie specjalistycznych odmian języka francuskiego, w tym terminologii, przygotowuje absolwentów filologii francuskich nie tylko do posługiwania się nimi w bezpośredniej komunikacji w kontekstach zawodowych (rozmowy telefoniczne z klientami francuskojęzycznymi, redagowanie korespondencji, redagowanie dłuższych tekstów specjalistycznych, typowych dla danych dziedzin życia zawodowego), ale także w pracy tłumacza pisemnego i ustnego, pracującego z interesującą nas tutaj parą języków: z językiem francuskim i polskim. Nauczanie specjalistycznych odmian języka francuskiego i terminologii specjalistycznej jest zatem doskonałym przygotowaniem również dla przyszłych tłumaczy specjalistycznych. W naszym referacie, po informacjach wstępnych, kontek-

stualizujących analizę, omówimy wielkości, znaczenia i struktury branżowej francuskich inwestycji bezpośrednich w Polsce i polskich inwestycji bezpośrednich we Francji w latach 2004-2014. We wnioskach odniesiemy się do poprzednich badań, prowadzonych w tym zakresie.

NATALIA LIKUS
Uniwersytet Wrocławski

Zastosowanie metodologii językoznawstwa korpusowego na przykładzie badań nad hiszpańską terminologią medyczną

W moim referacie skupię się na przedstawieniu przykładów badań przeprowadzonych przy zastosowaniu narzędzi do analizy danych tekstowych, dostarczanych przez językoznawstwo korpusowe. Zaprezentowane przykłady badań pochodzą z ukończonej w 2017 roku rozprawy doktorskiej na temat neologizmów w hiszpańskim języku medycznym w dziedzinie biomateriałów. Moim celem jest przedstawienie zastosowanej metodologii badań korpusowych, jej licznych korzyści, a także ograniczeń, metodologii użytej do analizy hiszpańskiej terminologii medycznej w tekstach specjalistycznych, związanych z zastosowaniem biomateriałów w medycynie i pochodzących ze specjalistycznych czasopism medycznych w latach 2007-2010. W niniejszym referacie przedstawię etapy tworzenia i dobór korpusu, począwszy od kompilacji składających się nań elementów, po uprzednim uwzględnieniu ustalonych kryteriów ich doboru, poprzez przygotowanie korpusu do jego dalszej analizy. Następnie przedstawione zostaną liczne możliwości i korzyści analizy leksykalnej w oparciu między innymi o analizę list frekwencyjnych i dominującą tendencję tekstów analizowanych dziedzin medycyny, a także kwestie częstotliwości bezwzględnych i względnych jednostek językowych, składających się na korpus. Na podstawie uzyskanych rezultatów przedstawię również liczne perspektywy analizy terminów związanych z konkretnymi dziedzinami medycznymi, ich częstotliwość występowania w ciągu badanych lat, analizę kontekstu, kolokacji i konkordancji. Na zakończenie zostaną przedstawione korzyści wynikające z zastosowania metodologii językoznawstwa korpusowego w prowadzeniu badań nad hiszpańską terminologią medyczną, a także ich wykorzystanie i przydatność w dziedzinie leksykografii czy translatoologii.

Konstruowanie terminograficzne w świetle teorii języków wiedzy

Efektywne wykonywanie pracy naukowej implikuje stosowanie odpowiednich narzędzi badawczych. Z lingwistycznego punktu widzenia oznacza to korzystanie z odpowiednio dostosowanych do badanego materiału języków wiedzy będących wyspecjalizowanymi odmianami języka nauki i techniki.

Przyjmując, że technologię pracy lingwistycznej tworzą trzy podstawowe procedury – konstruowanie teorii, formułowanie hipotez i udowodnienie eksperymentalne, dla każdej z tych procedur naukowych należałoby stworzyć wyspecjalizowany język wiedzy lingwistycznej. Język konceptualny (język wiedzy lingwistycznej pierwszego typu) obsługuje procedurę konstruowania teorii. Język heurystyczny (język wiedzy lingwistycznej drugiego typu) z kolei obsługuje procedurę stawiania hipotez, natomiast odpowiednio dopasowany do bazy eksperymentalnej język proceduralny (język wiedzy lingwistycznej trzeciego typu) obsługuje procedurę udowodnienia eksperymentalnego [por. Lukszyn, Zmarzer 2014]. Szczególnym rodzajem pracy naukowej jest konstruowanie terminograficzne. Tworzenie słowników, a w szczególności słowników terminologicznych stanowi złożoną procedurę wymagającą profesjonalizmu, której realizacja jest uwarunkowana wieloma czynnikami. Procedurę konstruowania terminograficznego można sprowadzić do kilku podstawowych etapów: 1) badanie systemu terminologicznego stanowiącego przedmiot opisu w słowniku, 2) stworzenie modelu opisywanego systemu terminologicznego, 3) skonstruowanie modelu projektowanego słownika, 4) skonstruowanie słownika [Michałowski 2014: 262].

Rezultaty poszczególnych etapów konstruowania terminograficznego stanowią formy manifestacji różnych języków wiedzy. Szczególne znaczenie dla skuteczności omawianej procedury ma etap trzeci, którego właściwa realizacja pozwala na uniknięcie wielu błędów oraz skonstruowanie słownika, który będzie prezentował przedmiot opisu w sposób adekwatny i obiektywny oraz stanie się efektywnym narzędziem dla współczesnego odbiorcy.

Biorąc pod uwagę strukturę kognitywną języka leksykografii należy stwierdzić, że różne typy słowników (językowe, encyklopedyczne, dydaktyczne, terminologiczne i in.) stanowią odmienne kombinacje czynników konstytutywnych [Michałowski 2014: 257-259]. Co za tym idzie – produkty leksykograficzne posiadają cechy form manifestacji poszczególnych języków wiedzy w różnym stopniu.

LUCA PALMARINI
Uniwersytet Jagielloński

Geograficzne nazwy własne w słownikach dwujęzycznych włosko-polskich i polsko-włoskich od początku do współczesności

Niniejszy artykuł, o charakterze leksykograficznym, analizuje geograficzne nazwy własne występujące w dwujęzycznych słownikach włosko-polskich i polsko-włoskich. Słowniki objęte badaniem pochodzą z okresu od drugiej połowy XIX wieku aż do końca wieku XX. Poprzez badanie makro- i mikrostruktury geograficznych nazw własnych zawartych w tych dziełach leksykograficznych podjęto próbę analizy, przede wszystkim leksykulturalnej haseł, podając je w szczególności analizie kontrastywnej w celu znalezienia analogii i różnic. Pokazano również, jak hasła podlegają modyfikacjom, nie tylko z punktu widzenia diachronicznego, ale również z powodów kulturalnych i politycznych. Podjęto także próbę potwierdzenia tezy, iż ewentualna obecność geograficznych nazw własnych w układzie haseł słownika dwujęzycznego nie nadaje słownikowi nieprzyjemnego charakteru encyklopedycznego, lecz ułatwia kontakty pomiędzy dwoma narodami, dodając cenne informacje z punktu widzenia leksykulturalnego.

NATALIA PAPROCKA,
Uniwersytet Wrocławski

Polski termin *książka obrazkowa* a francuski *album*: kontrastywne mikrostudium ekwiwalencji częściowej

Celem proponowanego studium jest próba ustalenia, w jakim stopniu funkcjonujące we francuskich i polskich badaniach literatury dla dzieci i młodzieży terminy *książka obrazkowa* i *album* odnoszą się do tego samego pojęcia. Do ustalenia znaczenia obu terminów posłużą słowniki specjalistyczne oraz naukowe i popularnonaukowe publikacje poświęcone temu rodzajowi książki dla młodych czytelników.

W ujęciu formalnym podstawowymi różnicami, które należy zasygnalizować, są: wiek obu terminów, sposób ich powstania (mechanizmy terminotwórcze) oraz stopień rozpowszechnienia. O ile francuski termin *album* w odniesieniu do rodzaju książki dla dzieci istnieje od początku XIX wieku i do języka specjalistycznego został przejęty (jako neosemantyzm) z języka ogólnego, w którym nadal równolegle funkcjonuje, o tyle polski termin *książka obrazkowa* został ukuty stosunkowo niedawno na skutek rosnącego zapotrzebowania badaczy, a jego zasięg ograniczony jest niemal wyłącznie do języka specjalistycznego.

Natomiast w ujęciu pojęciowym odnotować można rozbieżności, polegające na częstym uzupełnianiu komprehensji pojęcia desygnowanego terminem polskim o dwie cechy: 'nierozłączna relacja tekst-obraz' oraz 'artystyczność', w języku francuskim nieobowiązkowe. Prowadzi to do wniosku, że polski termin może odsyłać do pojęcia hiponimicznego względem pojęcia desygnowanego terminem francuskim. Dla sposobu konceptualizowania określanego za pomocą obu terminów pojęcia (pojęć) nie bez znaczenia jest też systematyczne odnoszenie się badaczy, przede wszystkim polskich, do publikacji anglojęzycznych.

Analizę kończy refleksja nad ewentualnym wpływem, jaki na rozwój badań naukowych może mieć brak terminu, służącego na określenie ich przedmiotu, nawet jeśli sam przedmiot istnieje.

Włoskie akronimy jako element leksyki terminologicznej. Analiza kontrastywna włosko-polska

Jak zauważa Jerzy Podracki we wstępie do *Słownika skrótów i skrótowców* (1995), mechanizm skracania wyrazów jest, prawdopodobnie, tak stary jak samo pismo, ale rozpowszechnienie i zastosowanie form skrótowych na szeroką skalę nastąpiło w połowie XX wieku i ma ścisły związek z rozwojem techniki i komunikacji.

Przez swój syntetyczny charakter, skróty i skrótowce służą zarówno do realizacji ogólnej zasady ekonomii językowej, jak i do realizacji podstawowych cech gatunkowych tekstów specjalistycznych, takich jak zwięzłość, precyzja, jednoznaczność. Licznie reprezentowane w tekstach specjalistycznych, w szczególności medycznych, prawniczych, administracyjnych, ekonomicznych czy technicznych są wyznacznikiem stopnia specjalizacji tekstu.

Skrótowce są też - obok klasycznej derywacji morfologicznej, semantycznej czy składniowej - jednym ze sposobów wzbogacania leksyki terminologicznej. Specyfika procesu tworzenia terminów od istniejących akronimów wymaga uwzględnienia w jego opisie i/lub analizie dwóch etapów: (1) powstania skrótu z wieloczłonowej nazwy określającej dany desygnat i (2) leksykalizacji akronimu, który staje się autonomiczną jednostką leksykalną i zaczyna funkcjonować w systemie jako pełnoprawny leksem i podlega regułom gramatycznym wyrazu (w języku polskim np. odmianie przez przypadki a w języku włoskim np. występowanie z rodzajnikiem).

Punktem wyjścia artykułu jest krótkie omówienie włoskiej terminologii i porównanie zakresu pojęciowego polskich terminów skrót / skrótowiec / akronim i włoskich abbreviazione /acronimo / sigla.

Część analityczna artykułu ma charakter porównawczy i obejmuje analizę włoskich akronimów i ich polskich odpowiedników z uwzględnieniem budowy, etymologii i stopnia leksykalizacji (terminologizacji) na materiale pochodzącym z następujących źródeł leksykograficznych: polskich słowników (1) *Słownika skrótów i skrótowców* J. Podrackiego, A. Czarneckiej (1995), (2) *Wielkiego słownika skrótów i skrótowców* P. Müldnera-Nieckowskiego (2006), (3) *DidiSi*.

Dizionario di sigle, abbreviazioni e simboli E. Righiniego (2001) oraz (4) części pt. „Skróty i skrótowce” włoskie dwujęzycznego *Wielkiego słownika włosko-polskiego* E. Jamrozik i I. Łopieńskiej (2001).

O nazywaniu języka władzy. Polsko-francuski rekonesans terminologiczny

Punktem wyjścia do rozważań na temat francuskiego terminu *langue de bois* i polskiego terminu *nowomowa* jest artykuł Michaëla Oustinoffa (2010) LANGUES DE BOIS D'HIER ET PARLER VRAI D'AUJOURD'HUI : DE LA « NOVLANGUE » AUX « SPIN DOCTORS », w którym autor zwraca uwagę na następujące zjawisko językowe. *Langue de bois* jest zapożyczeniem z języka polskiego: *drewniana mowa* (będącym kalką rosyjskiego *derev'annyj jazyk*). Zapożyczenie to zaczęło funkcjonować w języku francuskim na początku lat 80., czyli w okresie powstawania NSZZ „Solidarność” i służyło do określania języka propagandy ówczesnej władzy komunistycznej. Z czasem w języku francuskim terminu zaczęto używać nie tylko w celu określenia wypowiedzi nakłaniających do akceptacji decyzji rządów państw socjalistycznych, ale również w celu określenia wszelkich stereotypowych wypowiedzi, dotyczących takich kontekstów, jak gospodarka, kultura, sport itp. Dziś trudno by było, jak zauważa Oustinoff, zastąpić francuskie określenie polskim *drewniana mowa*. W języku polskim termin ten nadal wiąże się ściśle z propagandowymi wypowiedziami władz komunistycznych.

Pytanie, na które Oustinoff nie udziela jednoznacznej odpowiedzi (nie jest to celem jego rozważań), to pytanie o współczesny polski ekwiwalent francuskiego terminu *langue de bois*. Wstępnie można przyjąć hipotezę, iż odpowiednikiem *langue de bois* jest polski termin *nowomowa*. W ramach proponowanego referatu planuję sprawdzić 1) słownikowe definicje terminów *langue de bois* i *nowomowa* 2) definicje tych terminów w wybranych opracowaniach naukowych.

O słownikach specjalistycznych z wyrazami pochodzenia obcego jako hasłami w języku niemieckim

Słowniki z wyrazami pochodzenia obcego jako hasłami można interpretować w różny sposób. Wyróżnia się prace leksykograficzne (por. Duden, *Das große Fremdwörterbuch. Herkunft und Bedeutung der Fremdwörter*, 2007; Duden, *Das Fremdwörterbuch. Unentbehrlich für das Verstehen und den Gebrauch fremder Wörter*, 2015), w których czytelnik poznaje znaczenie, pisownię i użycie wyrazów obcych. Mowa tu o prototypowych słownikach wyrazów obcych (niem. *Fremdwörterbücher*), które nie mają charakteru purystycznego.

W literaturze niemieckojęzycznej znane są również słowniki *z Niemcami* (niem. *Verdeutschungswörterbücher*), w których wyrazy pochodzenia obcego próbuje się zastępować wyrazami rodzimymi (lub zasymilowanymi zapożyczeniami). W tego typu pracach nie znajdziemy zwykle informacji gramatycznych, fonetycznych czy etymologicznych (por. Lipczuk 2007, 2014). Pierwszy słownik *z Niemcami* został wydany w Brunzwicku (niem. Braunschweig) w roku 1801 przez Joachima Heinricha Campego. Jest to obszerna praca, która wywarła duży wpływ na słowniki purystyczne późniejszych autorów (por. Lipczuk 2007, 2014).

Do ogólnych słowników *z Niemcami* należą m. in. prace: 1) Dunger, Hermann (1882): *Wörterbuch von Verdeutschungen entbehrlicher Fremdwörter mit besonderer Berücksichtigung der von dem Großen Generalstabe, im Postwesen und in der Reichsgesetzgebung angenommenen Verdeutschungen. Mit einer einleitenden Abhandlung über Fremdwörter und Sprachreinigung*. Leipzig. 2) Sanders, Daniel (1884): *Verdeutschungswörterbuch*. Leipzig. 3) Düsel, Friedrich (1915): *Verdeutschungen. Wörterbuch fürs tägliche Leben*. Braunschweig i in. 4) Eichhorn, Otto (1915): *Los vom Fremdwort! Kleines Verdeutschungs-Wörterbuch*. Emmishofen. 5) Kresse, Oskar (1915): *Verdeutschung entbehrlicher Fremdwörter mit Anhang: deutsche Vornamen und ihre Bedeutung*. Berlin. 6) Engel, Eduard (1918): *Entwelschung Verdeutschungswörterbuch für Amt, Schule, Haus, Leben*. Leipzig.

Trzecia grupa słowników zawiera pewne informacje gramatyczne lub fonetyczne przy hasłach. Jednocześnie ich autorzy podają rodzime ekwiwalenty

(tzw. *Verdeutschungen*), które miałyby zastąpić wyrazy obce. Takie prace nazywają się słownikami objaśniająco-zniemczającymi (niem. *erklärend-verdeutschende* lub *Fremd- und Verdeutschungswörterbücher*) (por. Lipczuk 2007, 2014).

W referacie zostaną przedstawione i opisane słowniki zniemczające, a wśród nich prace ogólne i specjalistyczne. Podam tytuły 31 prac powstałych w XX wieku i rejestrujących słownictwo dla poszczególnych dziedzin. Na marginesie omówię też polskie słowniki zapożyczeń.

Banki danych terminologicznych – aktualne tendencje w zarządzaniu terminologią

Nieustanny i szybki przyrost nowej terminologii wymusza nie tylko naukowe, ale również praktyczne zajęcie się tą kwestią. Z racji ogromnej ilości terminów, potrzebne są jasne zasady, które umożliwią harmonijne i uporządkowane ich tworzenie, „przechowywanie” i zarządzanie nimi. Równie ważne jak tworzenie nowych terminów, jest tworzenie odpowiedniej infrastruktury do zarządzania dużą ilością danych. Za jedno z najbardziej efektywnych i wydajnych narzędzi w zakresie zarządzania terminologią uznawane są banki danych terminologicznych, które umożliwiają „przechowywanie” terminów i harmonizowanie procesów związanych z zarządzaniem nimi. Głównym celem referatu jest zwrócenie uwagi na aktualne tendencje w tworzeniu, zarządzaniu i aktualizacji infrastruktury terminologicznej, jak również omówienie kwestii wydajnego przepływu danych (terminologicznych) między podmiotami (bankami danych), możliwie bez utraty tych danych. W tej kwestii istotne jest, aby dane wykazywały wysoki stopień ustrukturyzowania, tak aby możliwe było m.in.: ich przechowywanie czy zautomatyzowane przetwarzanie. Kwestia ta jest niezmiernie istotna z punktu widzenia możliwości i wydajności człowieka, który na pewnym etapie traci zdolność do kontrolowania narastającej ilości danych bez pomocy maszyny (komputera). To właśnie dzięki komputerom i zaawansowanym rozwiązaniom informatycznym możliwe jest zoperacjonalizowanie właściwie nieograniczonej ilości danych, także terminologicznych. Dzięki zastosowaniu takich rozwiązań jak nowoczesne, zautomatyzowane banki danych terminologicznych możliwa jest nie tylko poprawa jakości komunikacji międzyludzkiej, ale również sprawności kognitywnej i produkcyjnej człowieka. Ponadto w wystąpieniu podjęta zostanie próba ramowego przedstawienia standardu TBX (TermBase eXchange) bazującego na języku znaczników XML (Extensible Markup Language). Godnym uwagi jest fakt, iż standard TBX stał się międzynarodową normą ISO 30042:2008-12 (od niedawna najnowsza wersja: ISO 30042:2017). W ramach podsumowania referatu zaproponowane zostaną innowacyjne metody aktualizacji baz danych

terminologicznych, które powstały/ powstają w ramach współpracy lingwistyczno-informatycznej.

DOROTA ŚLIWA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Termin i jego relacje w ujęciu kognitywnym

W koncepcji opierającej się na metafizyce realistycznej termin ujmowany jest wielowymiarowo. Jako rezultat aktywności poznawczej jest wyrazem percepcji danego aspektu rzeczy (cecha, właściwość) i emocjonalnego podejścia tworzącego termin (np. metafory). Termin nie jest wyrazem „o znaczeniu specjalistycznym” ani „etykietką konceptu”, lecz ściśle powiązany signifiant z danym pojęciem (konceptem). W ujęciu realistycznym pojęcia tworzące strukturę ontologiczną odzwierciedlają wewnętrzną strukturę ontyczną rzeczy (bytów) i tworzą spójne całości dzięki relacjom logicznym (przyczynowo-skutkowym) wpisanym w poszczególne komponenty (inherentne) i w całość (zewnętrzne). Termin desygnujący poszczególne aspekty rzeczywistości jest elementem orzekania o niej i z tej racji nie jest odosobniony, lecz wchodzi w relacje z innymi (kolokacje specjalistyczne, terminy złożone). Koncepcja ta zostanie zilustrowana przykładami z dziedziny biologii i z prawa w języku polskim i francuskim.

Francuska i frankofońska szkoła terminologii

Referat przedstawia w sposób syntetyczny powstanie oraz rozwój terminologii we Francji i w krajach frankofońskich ze szczególnym naciskiem położonym na Kanadę, a zwłaszcza na francuskojęzyczną prowincję Quebecu. W pierwszej części referatu omawiam legislację, która legła u podstaw działań podejmowanych w ramach tzw. terminologii praktycznej oraz politykę językową Quebecu (*aménagement linguistique*), która jest związana z podejmowanymi działaniami w ramach romanizacji terminologii, a także badania naukowe, które doprowadziły do powstania socjoterminologii. Przedstawiam kolejne etapy powstawania kanadyjskich banków danych terminologicznych. W drugiej części wystąpienia referuję praktykę oraz nowe kierunki badań w zakresie terminologii, które są podejmowane we Francji oraz w krajach afrykańskich oraz aspekty semantyczne, kognitywne oraz społeczne terminów. Referat przedstawia w sposób syntetyczny powstanie oraz rozwój terminologii we Francji i w krajach frankofońskich ze szczególnym naciskiem położonym na Kanadę, a zwłaszcza na francuskojęzyczną prowincję Quebecu. W pierwszej części referatu omawiam legislację, która legła u podstaw działań podejmowanych w ramach tzw. terminologii praktycznej oraz politykę językową Quebecu (*aménagement linguistique*), która jest związana z podejmowanymi działaniami w ramach romanizacji terminologii, a także badania naukowe, które doprowadziły do powstania socjoterminologii. Przedstawiam kolejne etapy powstawania kanadyjskich banków danych terminologicznych. W drugiej części wystąpienia referuję praktykę oraz nowe kierunki badań w zakresie terminologii, które są podejmowane we Francji oraz w krajach afrykańskich oraz aspekty semantyczne, kognitywne oraz społeczne terminów.

Terminy i pojęcia w pracach filologów

Wychodzę z założenia, że język naukowy różni się od nienaukowego siatką fachowych jednostek leksykalnych (i skupień) pełniących funkcje terminu. Dodatkowo odróżniam pojęcie i termin. Zakładam, że termin jest tekstowym (językowym) wykładnikiem pojęcia. Zakładam również, że terminy w tekstach humanistycznych funkcjonują na innych zasadach niż w tekstach z zakresu nauk ścisłych. Szczególnie interesują mnie te pierwsze. Tym sposobem sprawdzam, w jaki sposób filologowie posługują się terminami, by opisać, scharakteryzować jakieś pojęcie. Celem referatu jest więc zaprezentowanie różnych strategii posługiwania się terminami w pracach filologicznych - językoznawczych i literaturoznawczych. W szczególności zaś interesują mnie skupienia terminologiczne, które w pracach literaturoznawczych mają charakter nominalny. Rozbudowane terminy zastępują więc definicję. Zaburzenie z kolei łączliwości semantyczno-leksykalnej tych rozbudowanych skupień terminologicznych prowadzi w efekcie do rozmycia precyzyjności terminu. Termin staje się - na poziomie leksykalnym - metaforą. Literaturoznawca jedno pojęcie może zatem wyrażać za pomocą kilku terminów albo i nieterminów. Językoznawca dąży do precyzji i posługuje się ustaloną przez uzus naukowy terminologią. W opisach literaturoznawczych pojęcie wychodzi przed termin. W opisach językoznawczych pojęcie kryje się za terminem. Językoznawca posługuje się więc terminem, który w swojej tradycji, był już objaśniany i definiowany. Literaturoznawca z kolei może posługiwać się terminem niedefiniowanym. W tekstach językoznawczych termin nie opisuje sam siebie - odsyła do jakiegoś zjawiska. W tekstach literaturoznawczych zaś termin nazywa pojęcie, jednocześnie je opisując. Dochodzę do wniosku, że status terminu w naukach humanistycznych (zwłaszcza filologicznych) uległ zmianie. Wcześniej charakteryzowany był jako fachowa jednostka języka, definiowana w sposób jednoznaczny, teraz jest wyznacznikiem pewnego stylu myślenia (określona szkoła, skupiona wokół jakiegoś badacza, ośrodka czy lotnej teorii). Termin nie musi być precyzyjny, jeśli pozwala (da) się sprowadzać do różnych sensów, o które filologowie mogliby toczyć spór. Teorie filologiczne rozwijają się więc dzięki

dyskusjom wokół terminów, nie modeli czy pojęć - jak jest to w naukach przyrodniczych.